

Wielkie wymierania na Ziemi

23 września 2013

W historii naszej planety dochodziło w przeszłości do wielu okresów wymierania fauny i flory. Naukowcy od lat próbują znaleźć jakąś prawidłowość wskazującą na cykliczność tych zjawisk. Do tej pory się to nie udało. Pojawiła się właśnie teoria, która może to zmienić. Wiąże ona wymieranie z pozycją Układu Słonecznego względem reszty Drogi Mlecznej.

Słońce i obiegające je planety raz na 200 milionów lat dokonują pełnego obrotu wokół centrum Galaktyki. W trakcie takiego galaktycznego „roku” nasz system przechodzi przez spiralne ramiona Drogi Mlecznej. Zwykle te obszary przestrzeni kosmicznej charakteryzują się znacznie większą gęstością gwiazd a czasem i gazu międzygwiazdowego.

Aktualnie Ziemia znajduje się właśnie w jednym z ramion Galaktyki. Istnieje podejrzenie, że może to w jakiś sposób rzutować na wydarzenia na Ziemi. Naukowcy z University of Western Sydney przeprowadzili badania takiego wpływu i okazało się, że prawie wszystkie skrzyżowania się naszej pozycji ze spiralnymi ramionami Galaktyki pokrywają się z okresami wymierania na Ziemi.

Było tak i podczas wymierania 200 milionów lat temu i 66 milionów lat temu. Podobne korelacje znaleziono z innymi z sześciu największych wymierna ziemskich. Na poniższym diagramie niebieskie koła odpowiadają pozycjom Ziemi w momencie, gdy dochodziło do największych tego typu zjawisk. Żółta kropka to aktualna pozycja Słońca, a więc i Ziemi.

Według specjalistów z Australii jest tylko 0,36% szans, że jest to tylko przypadek. Oznacza to, że ramionach Galaktyki może być coś, co bardzo źle wpływa na istniejące na naszej planecie gatunki. Niestety nie wiadomo, co może być tym czynnikiem. Padają sugestie, że akurat w tamtych pozycjach

jest większe prawdopodobieństwo, aby nadzieć się na promieniowanie jakiejś supernowej. Niektórzy spekulują, że w tych miejscach dochodzi do gwałtownego wzrostu promieniowania kosmicznego docierającego do atmosfery ziemskiej.

Na podstawie: arxiv.org

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)